Sygn. akt ***I ACa 1488/16***

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

Sędziowie: SSA Małgorzata Kaźmierczak /spr./

SSO /del./Tomasz Chojnacki

Protokolant: st. sekr. sąd. Agnieszka Paulus

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa ***G. M.***

przeciwko ***R. M.***

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 lipca 2015 r. sygn. akt X GC 452/14

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od pozwanego na rzecz powoda 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

Tomasz Chojnacki Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Małgorzata Kaźmierczak

UZASADNIENIE

Powód G. M. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i orzeczenie w nim, że pozwany R. M. ma zapłacić na jego rzecz 97.398,80 euro wraz z ustawowymi odsetkami od 21 czerwca 2011 r. oraz kosztami procesu.

Uznając roszczenie powoda za uzasadnione, Sąd Okręgowy w Łodzi 20 września 2011 r. wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, sygn. X GNc 783/11, uwzględniający powództwo w całości.

Od przedmiotowego nakazu zapłaty pozwany wniósł zarzuty. Zaskarżył w nich orzeczenie w całości, wniósł o jego uchylenie oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z 19 września 2013 r., sygn. X GC 70/12, Sąd Okręgowy w Łodzi uchylił w całości nakaz zapłaty z 20 września 2011 r., sygn. akt X GNc 783/11 oraz oddalił powództwo, a ponadto zasądził od powoda na rzecz pozwanego 35.874,59 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że pozwany skutecznie podniósł zarzut obniżenia ceny z uwagi na wady fizyczne dostarczonych przez powoda (sprzedanych) rzeczy (art. 561 § 1, 2 i 3 w zw. z art. 556 § 1 k.c.). Pozwany nie musiał powoływać się na regulację z art. 568 § 3 k.c., bowiem wykonał uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne, tj. złożył powodowi (sprzedawcy) oświadczenie o żądaniu obniżenia ceny dostarczonego mu towaru o kwotę 600 tys. zł przed upływem terminu do realizacji uprawnień z art. 568 § 1 k.c., oświadczenie to zostało bowiem złożone w zarzutach od nakazu zapłaty (doręczonych powodowi 1 lutego 2012 r., a dostawa towarów, których dotyczy powyższy zarzut, zakończyła się natomiast w dniu 2 maja 2011 r.). Sąd Okręgowy podkreślił też, że część sprzedanych rzeczy miała uszkodzenia mechaniczne, a nadto nie spełniała warunków wynikających z zapewnień powoda. Odnosząc się do aktów staranności z art. 563 k.c. Sąd I instancji wskazał, że pozwany ich dochował - zbadał dostarczony towar, choć z uwagi na jego znaczą ilość liczenie i sortowanie pasków trwało około 2 miesiące po ostatniej dostawie, tj. po 2 maja 2011 r. i zakończyło się w lipcu lub sierpniu 2011 r.; pozwany jeszcze przed zbadaniem rzeczy, już w trakcie każdej z dostaw jak i po ich zakończeniu, informował powoda o stwierdzonych wadach dostarczonych mu pasków (uszkodzeniach mechanicznych oraz o braku w całej dostawie pasków skórzanych i pasków odpowiadających aktualnym trendom mody), a zastrzeżenia te podnosił także w tracie wizyt powoda w związku z wezwaniami do zapłaty; za skutecznie należy przy tym uznać ustne zawiadomienie o wadzie. Ogółem zmniejszenie wartości handlowej pasków z tytułu tych wad wyniesie około 185.756,06 euro brutto, co po przeliczeniu tej kwoty na złote według kursu 3,95 zł za euro daje 735.556,85 zł brutto (598.013,71 zł netto). Tak więc zmniejszenie wartości pasków wyczerpuje w całości roszczenie powoda dochodzone w niniejszym postępowaniu, którego wartość w złotych określona została na kwotę 385.680 zł.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z 22 maja 2014 r., sygn. I ACa 1588/13 uchylił zaskarżone orzeczenie w całości oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Odwoławczy wskazał, że zasadne okazały się zarzuty apelacji zmierzające do wykazania uchybień procesowych na etapie dowodzenia i oceny zebranego materiału, a w konsekwencji tego, wadliwego ustalenia przez Sąd Okręgowy podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Dodatkowo Sąd II instancji zauważył, że w sprawie nie rozpoznano podstawowego zarzutu, na którym pozwany opierał swoją obronę przed żądaniem pozwu. Bezsporne były okoliczności przytoczone w pozwie wskazujące na zasadność żądania powoda; oś sporu i postępowanie dowodowe koncentrowały się wokół podniesionego przez pozwanego zarzutu z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej na podstawie art. 568 § 3 w zw. z art. 560 § 1 k.p.c. Dalej Sąd Apelacyjny w Łodzi wskazał, że roszczenie o obniżenie ceny, a tym bardziej zarzut obniżenia ceny, nie mają charakteru odszkodowawczego, zawsze odnoszą się do ceny umówionej (a nie hipotetycznej ceny rynkowej danej rzeczy) i nie można ich mylić ze szkodą. Istotą żądania obniżenia ceny jest przywrócenie ekwiwalentności świadczeń, a nie kompensacja ewentualnej szkody. Tymczasem w uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji nie odnosi się do rzeczywistej umówionej przez strony ceny przedmiotu sprzedaży i ewentualnej proporcji obniżenia tej ceny z tytułu wad sprzedanych rzeczy; należy więc uznać, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do zarzutu z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej podniesionego przez pozwanego (przepis mówi o obniżeniu ceny w określonym stosunku, nie zaś o określoną wartość kwotową), lecz bezzasadnie skoncentrował się na ewentualnym roszczeniu odszkodowawczym kupującego z tytułu obniżenia wartości handlowej pasków, które jednak nie tylko nie było przedmiotem sporu, ale z uwagi na regulacje rządzące postępowaniem nakazowym (art. 493 § 3 k.p.c.) nie mogłoby by być skutecznie przeciwstawione żądaniu pozwu. Jednocześnie sąd drugiej instancji wskazał, iż brak możliwości lub znaczne trudności w ustaleniu stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad, pozbawiają kupującego uprawnienia do żądania obniżenia ceny. Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazał, że skoro przedmiotem sprzedaży był zbiór rzeczy oznaczonych jedynie co do gatunku w którego skład wchodziły elementy o całkowicie różnych cechach, a jednocześnie skoro strony ustaliły jednakową cenę jego jednostkowego elementu, to można a priori przyjąć, że jednostkowa cena paska ustalona przez strony nie odzwierciedlała rzeczywistej jego wartości; tak więc bez szczegółowych ustaleń dotyczących sposobu

kalkulacji ceny sprzedaży nie da się ustalić i wyliczyć proporcji ewentualnego obniżenia umówionej ceny z powodu wad towaru.

Sąd Apelacyjny zauważył nadto, że zasadne okazały się zarzuty naruszenia art. 233 § 1 i art. 278 k.p.c., co skutkowało zdyskwalifikowaniem dowodów z opinii biegłych przeprowadzonych w sprawie; przy czym wadliwość tego etapu postępowania dowodowego, z uwagi na rozkład ciężaru dowodu z art. 6 k.c., nie mogła obciążać powoda, gdyż dowody z opinii biegłego zostały przeprowadzone wyłącznie w celu wykazania okoliczności faktycznych istotnych dla podniesionego przez pozwanego zarzutu z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Poza zakwestionowaniem kwalifikacji biegłego sądowego J. K. w zakresie wiedzy specjalnej, Sąd II instancji zaznaczył, że słuszne pozostają zastrzeżenia co do przyjętej przez biegłego metody badawczej tzw. metody losowej - skoro postanowienie dowodowe obejmowało oględziny przedmiotu opinii, to poprzestanie na wybiórczym sprawdzeniu jedynie części przedmiotu sprzedaży z pewnością nie spełnia tego wymogu, szczególnie z uwagi że transakcja stron dotyczyła różnych wzorów pasków, wykonanych z różnych surowców. Tak więc w sprawie brak jest danych pozwalających na poczynienie ustaleń co do ilości pasków w danym wzorze i kolorze; założenie, że wszystkie paski w danym kartonie są dotknięte wadami po zbadaniu jedynie 1/3 losowo wybranych paczek pozostaje całkowicie nieuprawnione, już choćby z tej tylko przyczyny, że zebrany materiał dowodowy nie daje pewności co do tego, że w danym kartonie składowane były wyłącznie jednakowe paski tj. w ramach jednego wzoru; brak jest także danych o ilości sztuk pasków w danym kartonie, stąd trudno bez zastrzeżeń zaakceptować tezę o wadach w postaci uszkodzeń, zagnieceń, ubrudzenia 30,2% całej dostawy. Uchylenie się od oględzin wszystkich dostępnych elementów przedmiotu sprzedaży nie pozwala ponadto na wyprowadzenie kategorycznych twierdzeń o braku pasków męskich i skórzanych, zwłaszcza w świetle opracowanego przez samego pozwanego katalogu, gdzie bezspornie pewna ilość produktów została opisana jako spełniająca te kryteria. Wynikała z tego również wadliwość opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości, która jako podstawę wyliczeń przyjmuje dane wynikające z opinii biegłego J. K.; niezależnie od tego opinia ta była wadliwa także z tego względu, że nakierowana była na wyliczenie obniżenia wartości handlowej przedmiotu sprzedaży, a nie obniżenia rzeczywistej ceny transakcji umówionej przez strony; nadto przy wyliczeniach posługiwała się ceną pasków innych niż skórzane ustaloną na kwotę 0,14 euro, która to cena w żadnym razie nie odpowiada cenie ustalonej przez strony i nie wynika z żadnych kalkulacji biegłej. Zwrócono również uwagę, że Sąd I instancji nie ustalił sposobu ani daty zawarcia umowy sprzedaży, a także nie zbadał podnoszonych przez powoda okoliczności dotyczących przesłanek z art. 557 § 2 k.c. Sąd II instancji wskazał, że wiadomość e-mail z dnia 26 lutego 2011 r. nie spełnia cech oferty w rozumieniu art. 66 § 1 k.c., a zatem do zawarcia umowy nie mogło dojść w trybie art. 68(1) § 1 k.c. Należało ustalić, jak strony określiły istotne elementy umowy w postaci np. ceny, a także jaki wpływ na cenę pojedynczego elementu zbioru rzeczy oznaczonych co do gatunku, miały właściwości, których brak pozwany poczytuje aktualnie za wadę towaru, a także okoliczności dotyczące celu i przebiegu wizyty kontrahentów w (...)w dniach 23 -25 marca 2011 r.; prawidłowe ustalenie opisanych wyżej okoliczności w oczywisty sposób rzutuje na prawną ocenę zarzutu z rękojmi podnoszonego przez pozwanego. Jeśli bowiem - jak twierdzi powód - wizyta stron w (...)miała miejsce przed zawarciem umowy sprzedaży, a jej celem było zbadanie towaru przez pozwanego i podjęcie ostatecznej decyzji o jego zakupie, to nie sposób pominąć, że nawet pobieżne oględziny wystawionych w magazynie wzorów pasków pozwoliłyby kupującemu na ustalenie, czy wśród nich są paski męskie, skórzane i zgodne z aktualnymi trendami mody, skoro - według twierdzeń samego pozwanego - czynności polegające jedynie na wyładunku zapakowanego towaru pozwalały na skuteczną notyfikację wad polegających na braku tych właśnie właściwości pasków; ustalenie, że pozwany dopiero po oględzinach podjął decyzję o zakupie zbioru pasków nie spełniającego określonych cech, a strony zawarły umowę sprzedaży już po wizycie w (...) mogłoby wykluczać konkluzję o istnieniu wad towaru jako brak właściwości, o których istnieniu zapewniał sprzedawca. Przechodząc do art. 557 § 2 k.c. Sąd II instancji wskazał, że - według pozwanego - już w dacie drugiej i kolejnych dostaw w trakcie rozładunku towaru zgłaszał on sprzedawcy wady przedmiotu umowy, czego przyjęcie może prowadzić do wniosku, że w zakresie pewnej partii towaru, której ilości w oparciu o dotychczas przeprowadzone dowody nie sposób ustalić, wady polegające na fizycznym uszkodzeniu towaru były dla kupującego jawne w chwili wydania przedmiotu umowy, co z kolei zwalnia sprzedawcę z odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Na koniec Sąd Apelacyjny wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji powinien uzupełnić postępowanie dowodowe poprzez kolejne przesłuchanie stron i ewentualnie przeprowadzenie innych dowodów celem ustalenia okoliczności i daty zawarcia umowy sprzedaży, sposobu wyliczenia ceny przedmiotu

sprzedaży i pojedynczego elementu tego zbioru, celu i przebiegu wizyty stron w (...), stosownie do wyników tego postępowania rozważy potrzebę ponownego przeprowadzenia dowodów z art. 278 k.p.c., a następnie dokona oceny wszystkich zebranych dowodów z uwzględnieniem reguł z art. 233 § 1 k.p.c., i ustali, czy przedmiot sprzedaży ma wady w rozumieniu art. 556 § 1 k.p.c., kiedy kupujący powziął wiadomość o wadach towaru, a także czy i o ile owe wady obniżają umówioną ceny sprzedaży. Dopiero w oparciu o tego rodzaju ustalenia będzie możliwa ocena zasadności powództwa przez pryzmat przesłanek art. 557 § 2 oraz art. 560 § 1 i 3 w zw. z art. 568 § 3 k.c. Oceny tej sąd pierwszej instancji powinien przy tym dokonać z uwzględnieniem reguł postępowania nakazowego wyznaczonych przepisem art. 495 § 3 k.p.c. W tym kontekście winien przeanalizować twierdzenia pozwanego w zarzutach od nakazu zapłaty co do wad fizycznych przedmiotu umowy (pozwany nie wymienia braku pasków męskich jako wady towaru, z której wywodzi zarzut obniżenia ceny) i ocenić sposób wyliczenia obniżenia ceny przedstawiony na karcie 72 akt.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z 28 lipca 2015 r., sygn. X GC 452/14, Sąd Okręgowy w Łodzi:

1) utrzymał w mocy nakaz zapłaty z 20 września 2011 r., sygn. X GNc 783/11 w zakresie 97.398,80 euro z ustawowymi odsetkami od 1 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięcia z pkt 2;

2) uchylił nakaz zapłaty w pozostałym zakresie i powództwo oddalił;

3) zasądził od R. M. na rzecz G. M. 12.600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

4) nakazał ściągnąć od R. M. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi 21.245,21 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

5) nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz:

a) G. M. 30 zł tytułem zwrotu nienależnie uiszczonej opłaty od apelacji;

b) R. M. 505,41 zł tytułem zwrotu różnicy pomiędzy poniesionymi wydatkami a zaliczką.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne Sądu I instancji.

Strony są przedsiębiorcami. Powód i pozwany byli znajomymi. Pod koniec 2010 r. powód zwrócił się do pozwanego z propozycją współpracy polegającej na umożliwieniu mu nabycia atrakcyjnych towarów z wyprzedaży i likwidacji firm w krajach europejskich, czym pozwany był zainteresowany. Wiadomością poczty elektronicznej z dnia 26 lutego 2011 r. powód przesłał pozwanemu informację o możliwości zakupu pasków galanteryjnych. Przedmiotem transakcji miały być paski wyprodukowane w Indonezji i C., 50% z nich to paski damskie, 20% młodzieżowe i dziecięce, 20% to paski męskie, około 1 tys. wzorów; paski miały być wykonane są z plastiku, poliskóry, usztywnionych tkanin, plecionek i skóry; klamerki pasków miały być metalowe, plastikowe, obszyte materiałem; wzory miały być modne, odpowiadające najnowszym trendom. Zgodnie z informacją przekazaną ustnie pozwanemu przez powoda, 30% całej dostawy miały stanowić paski skórzane - wykonane ze skóry naturalnej; taką informację powód uprzednio otrzymał od sprzedawcy z (...). Mówił, że będą to paski uwzględniające najnowsze trendy mody, że będą paski męskie i że będzie ich około 1 tys. wzorów. Podczas tych rozmów obecny był również brat pozwanego zatrudnionego u niego w firmie - J. M.; i jemu, jeszcze przed wysłaniem powyższego e-maila, powód udzielał analogicznych informacji.

Przed zakupem powód z pozwanym w dniach 23-25 marca 2011 r. pojechali do (...) w celu obejrzenia pasków i ustalenia ich objętości oraz przewidywanych kosztów transportu, w tym ustalenia ilości samochodów niezbędnych do ich przewiezienia. W hurtowni paski znajdowały się w opakowaniach tzw. bigbagach i kartonach, był zapakowane. Paski były również wyłożone na wierzchu opakowań, rozwieszone na stelażach, część kartonów z paskami była otwarta. Paski były pakowane w rolki zawinięte folią, również pojedyncze paski były zafoliowane. Powód i pozwany oglądali paski. Pasków było bardzo dużo. Po obejrzeniu pasków strony ustaliły, iż dla ich przewiezienia do Polski niezbędne będą cztery samochody ciężarowe tzw. tiry. Organizacją transportu pasków do Polski zajmował się powód.

Już po obejrzeniu pasków, ale jeszcze w magazynie w (...)pozwany wyraził zainteresowanie oglądanym towarem; strony ustaliły cenę jednostkową za pasek obowiązującą bez względu na rodzaj paska i koszty transportu. Ówcześnie strony nie widziały potrzeby różnicowania cen pasków z uwagi na materiał, z jakiego były wykonane. Powód wskazał cenę jednostkową paska na podstawie ceny, za którą sam je nabywał.

Jeszcze przed wyjazdem do (...), na samym lotnisku pozwany dokonał zapłaty na rzecz powoda zaliczki z tytułu nabycia pasków w kwocie 121 tys. euro, która wpłynęła na konto powoda 24 marca 2011 r. Uczynił to na prośbę powoda, który twierdził, że pieniądze są niezbędne na zaliczkę dla sprzedawcy. Zapłata ta nastąpiła na podstawie wystawionej przez powoda faktury nr (...) z dnia 22 marca 2011 r.

Nabyte przez pozwanego paski były dostarczane do siedziby jego firmy i miejsca zamieszkania w pięciu transportach w okresie od dnia 5 kwietnia do dnia 2 maja 2011 r.. Dostawa pasków odbywała się samochodem ciężarowym, który w trakcie czterech transportów był wypełniony, a w trakcie piątego transportu był wypełniony w połowie. Z uwagi na dużą ilość dostarczonych pasków, każdorazowy ich rozładunek trwał praktycznie przez cały dzień - od 8 do 10 godzin. Rozpakowywanie pasków odbywało się w ten sposób, że paski z bigbagów przepakowywane były do kartonów i przenoszone do pomieszczeń firmy pozwanego. Przy odbiorze pasków, oprócz pierwszego transportu, był obecny również powód.

W trakcie rozładunku stan pasków wzbudzał zastrzeżenia zarówno pozwanego, jak i osób pomagających przy rozładunku, to jest brata pozwanego - J. M. oraz kolegi pozwanego - P. P.. Dużo pasków było uszkodzonych, rozklejonych, bez klamer albo z połamanymi klamrami, przywieszki metalowe od pasków były pourywane, leżały w tirze. W transportach były też paski dobre. Podczas rozładunków pasków pozwany narzekał na ich jakość oraz brak pasków skórzanych. Segregacja pasków przez powoda zakończyła się w sierpniu 2011 r.

Pozwany nie wpisał swoich zastrzeżeń odnośnie jakości towaru do listów przewozowych. Powód odebrał od pozwanego część pasków, gdyż miał w ten sposób pomóc pozwanemu w sprzedaży pasków. W związku z tymi odebranymi paskami powód nie wystawił pozwanemu faktury korygującej.

Pierwszą fakturę dla pozwanego za zakup pasków powód wystawił w dniu 5 maja 2011 r. z terminem zapłaty do końca maja 2011 r. Pod koniec maja pozwany zwrócił się do powoda o wystawienie nowej faktury na zakup pasków i przesunięcie terminu płatności do końca czerwca 2011 r., na co powód przystał i wystawił w dniu 6 czerwca 2011 r. nową fakturę nr (...) na kwotę 218.398,80 euro, z terminem płatności w czerwcu 2011 roku. Jednocześnie powód fakturą korygującą „anulował" fakturę nr (...). Fakturę tę pozwany odebrał w dniu 6 czerwca 2011 r. Później powód zgodził się na przesuniecie terminu zapłaty faktury (...) do końca lipca 2011 roku

W lipcu pozwany poinformował powoda, że nie ma środków na zapłacenie reszty ceny za paski. Informował powoda, że wskutek transakcji z paskami jego firma znalazła się w zlej sytuacji finansowej. Pozwany nie wycofał się z umowy. Podejmował działania zmierzające do zbycia pasków, w tym celu m.in. wynajął stoisko na targowisku (...) w R., a nadto przygotował katalog reklamowy pasków wraz z fotografiami, wybierając do tego katalogu najlepsze paski z całej dostawy.

Pozwany nie zgłaszał przed procesem powodowi zastrzeżeń co do jakości pasków. W szczególności pozwany nie zgłosił na piśmie reklamacji dotyczącej jakości sprzedanego towaru.

Wobec tego o zarzutach pozwanego w zakresie wad pasków powód dowiedział się dopiero w niniejszym procesie.

Po transakcji dotyczącej powyższych pasków pozwany dalej kontynuował współpracę z powodem - powód przesłał mu wiadomościami poczty elektronicznej informację o możliwości nabycia towarów pochodzących z zagranicznych magazynów.

Pismem z 22 sierpnia 2011 r., doręczonym w dniu 24 sierpnia 2011 r., powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty roszczenia głównego dochodzonej pozwem wraz z odsetkami, do dnia 29 sierpnia 2011 r. pod rygorem skierowania

sprawy na drogę postępowania sądowego. Mimo powyższego pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej pozwem.

Opierając się na poczynionych ustaleniach Sąd I instancji uznał powództwo za usprawiedliwione zarówno co do zasady jak i co do wysokości, a tym samym podlegało ono uwzględnieniu w całości. Poza sporem było, że strony łączyła umowa sprzedaży. Ustalenia wymagało jednak, kiedy umowę tę strony zawarły.

Sąd Okręgowy wskazał, że zawarta przez strony umowa powiązana jest z prawem różnych państw, w tym prawem Królestwa (...) poprzez miejsce wydania rzeczy, a pozwanego obciążały koszty transportu, stąd zgodnie z art. 1 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych [R. I] (Dz.U.UE.L.2008.177.6), znajduje zastosowanie rozporządzenie (WE). Zgodnie zaś z art. 4 ust. 1 lit. a tego rozporządzenia (WE), niniejsza umowa podlega prawu Rzeczypospolitej Polskiej jako państwa, w którym sprzedawca ma miejsce zwykłego pobytu. Jednocześnie w sprawie brak było podstaw do zastosowania przepisów konwencji Narodów (...)sporządzonej w W. 11 kwietnia 1980 r. o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów (Dz. U. Nr 45 z 1997 r., poz. 286), a to z tego względu, że niezależnie od miejsca pochodzenia towaru i rozłożenia między strony kosztów transportu, w sprawie nie było podnoszone, aby stronami umowy byli przedsiębiorcy mający siedziby handlowe w różnych państwach (art. 1 ust. 1 ww. konwencji); zgodnie bowiem z art. 1 ust. 2 tejże konwencji fakt posiadania przez strony swoich siedzib handlowych w różnych państwach nie będzie uwzględniany, jeżeli nie wynika on z umowy lub z jakichkolwiek stosunków handlowych między stronami lub też z informacji ujawnionej przez strony w jakimkolwiek czasie przed zawarciem lub w chwili zawarcia umowy. Wręcz z załączonych do pozwu zaświadczeń z rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach (...) wynika, iż strony jako przedsiębiorcy swoje przedsiębiorstwa handlowe miały na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Co do momentu zawarcia umowy - w ocenie Sądu I instancji - nie można było przyjąć, aby umowę tę strony zawarły jeszcze przed wyjazdem stron do (...)Jak ustalił Sąd II instancji w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 maja 2014 r. - wiadomość e-mail z dnia 26 lutego 2011 r. nie spełnia cech oferty w rozumieniu art. 66 § 1 k.c., a zatem do zawarcia umowy nie mogło dojść w trybie art. 68(1)§ 1 k.c. . Umowa musiała więc być zawarta w późniejszym czasie. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że strony umowę zawarły na lotnisku. Zgodne z doświadczeniem życiowym jest przyjęcie, że do zawarcia umowy doszło dopiero w magazynie w (...) gdzie pozwany obejrzał przedmiotowe paski, to bowiem dopiero wtedy strony uzgodniły nie tylko cenę pojedynczego paska (niezależnie od jego rodzaju), ale także dopiero wtedy określiły przedmiot transakcji - skoro wizyta w (...) miała na celu ustalenia, ile przejazdów tirów będzie wymagane dla transportu pasków, to wydaje się oczywiste, że przed tą wizytą strony nie wiedziały, ile w magazynie mieści się towaru, a zatem że przed wizytą w (...) nie mogły określić ilości sprzedawanego towaru określonego co do gatunku. Wreszcie to dopiero wtedy strony uzgodniły kwestie związane z kosztami transportu. Uznać więc należy, że to dopiero podczas wizyty w (...) strony uzgodniły wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy sprzedaży, a więc dopiero wtedy umowa między nimi została zawarta. Nie ma tu znaczenia wcześniejsza zapłata przez pozwanego zaliczki, albowiem zaliczka może podlegać zwrotowi, a zatem nie świadczy ona w sposób konieczny o zawarciu umowy.

Zawarcie przez strony umowy, w tym umówiona cena, jej wykonanie przez powoda (pomijając tu zarzuty pozwanego) i odebranie rzeczy przez pozwanego było, zdaniem Sądu Okręgowego, w sprawie bezsporne. Poza sporem było, że po stronie powoda powstała wierzytelność o zapłatę ceny wskazanej na fakturze (...). Zgodnie bowiem z art. 535 § 1 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

Pozwany, w ocenie Sądu Okręgowego, swoją obronę w niniejszym procesie może opierać jedynie na przepisach o rękojmi za wady rzeczy, co wprost wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego, zaś przyczyny niedopuszczalności podniesienia innych zarzutów przedstawione zostaną poniżej. Przykładowo w piśmie z dnia 6 lipca 2015 r. pozwany podtrzymał zarzut nienależytego wykonania zobowiązania przez powoda i w związku z tym wniósł o obniżenie ceny, które to obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad.

Odnośnie do zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pozwanego Sąd I instancji wskazał, że jego podniesienie przez pozwanego w niniejszym procesie, zamiast zarzutu umorzenia wierzytelności wobec dokonanego przed zawiśnięciem sprawy materialnego zarzutu potrącenia, było niedopuszczalne w świetle art. 493 § 3 k.p.c. Zgodnie z przywołanym przepisem w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu nakazowym do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c. Wymogu tego nie spełniał więc zarzut potrącenia podniesiony przez pozwanego, albowiem pozwany nie dowodził go dokumentami, pomijając nawet szczególne wymogi dokumentów, o których mowa w art. 485 k.p.c. Zamiast tego zmierzał do udowodnienia swojego zarzutu dowodami z osobowych źródeł, tj. przesłuchaniem stron.

Za niemający znaczenia uznano zarzut związany ze zwrotem powodowi (odebraniem przez powoda) ponad 30 tys. sztuk pasków. W tym bowiem zakresie pozwany, już ówcześnie reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika procesowego, podnosił zarzut potrącenia kwoty 13.191,76 €. Podniesiony zarzut potrącenia oznaczał, że pozwany uznał, że z tego tytułu przysługuje mu wobec powoda na podstawie art. 498 § 1 k.c., wierzytelność wzajemna. Nie był to więc zarzut niezasadności powództwa wobec nie zawarcia przez strony w tym zakresie umowy, czy jej rozwiązania bądź odstąpienia od niej. Nawet więc jeśli zwrócone ponad 30 tys. pasków miały być jednymi z owych 632 tys. sprzedanych pasków, to nawet pozwany nie zarzuca, że w tym zakresie strony rozwiązały umowę, lecz podnosi, że z tego tytułu ma wobec powoda zgłoszoną do potrącenia wierzytelność wzajemną. Jak zaś już wyżej wskazano, w niniejszej sprawie zarzut potrącenia, jako dowodzony osobowymi źródłami dowodowymi, nie był dopuszczalny. Z powyższych względów zbędne było, w ocenie Sądu Okręgowego, odnoszenie się do kwestii czy powód dostarczył pozwanemu więcej niż umówione 632 tys. pasków, skoro powód dochodzi zapłaty pozostałej części ceny jedynie za owe 632 tys. pasków. Tak samo jakiegokolwiek znaczenia w sprawie nie miały twierdzenia powoda odnośnie rzekomo udzielonej pozwanemu pożyczki.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie, na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233 z 2011 r., poz. 1381), przepisy k.p.c. w brzmieniu redakcyjnym i numeracji obowiązujących do dnia 2 maja 2012 r., a zatem zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem niedopuszczalnym w świetle art. 479^4 § 2 zd. 1 k.p.c. przedmiotowym przekształceniem powództwa było wskazanie w toku procesu przez powoda dochodzącego w pozwie zasądzenia określonej kwoty na podstawie art. 560 § 1 i § 3 k.c., że jego roszczenie jest roszczeniem odszkodowawczym, dochodzonym na podstawie art. 471 k.c. Niedopuszczalne było dokonanie zmiany podstawy zarzutów pozwanego jako stanowiące podniesienie nowych zarzutów wbrew dyspozycji art. 479^{14} § 2 w zw. z art. 479^{14a} k.p.c. Niezależnie od tego Sąd I instancji wskazał, że art. 471 k.c. statuuje roszczenie o naprawienie szkody, zaś jak się wydaje jedynym sposobem naprawienia rzekomej szkody pozwanego wynikłej ze sprzedaży mu wadliwych towarów byłaby zapłata określonej sumy pieniężnej. Pozwany nie podnosi, aby umowa była nieważna lub aby od niej odstąpił wobec niemożliwości świadczenia, jak i - pomijając treść art. 493 § 4 k.p.c. - nie zgłosił jakiegokolwiek roszczenia wzajemnego. Nawet gdyby to uczynił, to, jak wyżej wskazywano niedopuszczalne jest jednakże podniesienie zarzutu potrącenia wierzytelności wzajemnej.

Przechodząc już do samego zarzutu obniżenia ceny w pierwszej kolejności wskazano na kwestie intertemporalne. W tym zakresie bowiem przepisy k.c. zostały zmienione 25 grudnia 2014 r., na podstawie art. 55 ustawy nowelizującej, art. 44 pkt 12 i n. ustawy z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 r. poz. 827). Jednakże - zgodnie z art. 51 tejże noweli - do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Skoro poza sporem musi pozostawać, że przedmiotową umowę strony zawarły jeszcze w 2011 r., w oczywisty sposób w sprawie znajdują zastosowanie przepisy k.c. o rękojmi za wady rzeczy (art. 556 i n. k.c.) w brzmieniu redakcyjnym i numeracji obowiązujących do dnia 24 grudnia 2014 r. Zgodnie z art. 568 k.c. uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne ruchomości wygasają po upływie roku licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana; upływ powyższego terminu nie wyłącza wykonania uprawnień z tytułu rękojmi, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił, a niezależnie od tego zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie powyższego terminu, jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie. W ocenie Sądu I instancji pozwany nie dochował powyższych terminów. Przed procesem pozwany nie zgłosił powodowi stosownego zarzutu. Zarzut obniżenia ceny zgłoszono dopiero w zarzutach od nakazu zapłaty , które to zostały doręczone bezpośrednio powodowi

1 lutego 2012 r. . Nie kwestionując doręczenia powodowi tego oświadczenia Sąd Okręgowy wskazał, że zarzuty od nakazu zapłaty zostały podpisane jedynie przez pełnomocnika procesowego pozwanego . Aktualnie zdaje się zaś zyskiwać akceptację pogląd, zgodnie z którym pełnomocnictwo procesowe o zakresie uregulowanym w treści art. 91 k.p.c. nie obejmuje z mocy ustawy umocowania do złożenia oświadczenia o charakterze materialnoprawnym. Upoważnienie takie mogło dla pełnomocnika pozwanego wynikać choćby z treści pełnomocnictwa, które jednakże było „pełnomocnictwem szczególnym" do „reprezentowania interesów" w niniejszym postępowaniu oraz „do wykonywania potrąceń" . Skoro z czynności materialnych wymieniono w tym pełnomocnictwie procesowym jedynie oświadczenie o potrąceniu i nie było to wymienienie przykładowe, brak jest podstaw do przyjęcia, aby to pełnomocnictwo procesowe zawierało upoważnienie do wykonania w imieniu pozwanego tak szczególnego prawa materialnego, jakim jest prawo podmiotowe kształtujące żądania obniżenia ceny. Pierwszą czynnością materialną pozwanego z której można wywodzić skorzystanie z tego prawa podmiotowego, były jego informacyjne wyjaśnienia na rozprawie z dnia 10 maja 2012 r. złożone w obecności powoda. Skoro jednak ostatnia dostawa miała miejsce w dniu 2 maja 2011 r., roczny termin w zakresie ruchomości z art. 568 k.c. upływał - zgodnie z art. 112 k.c. - w dniu 2 maja 2012 r. Informacyjne wyjaśnienia, a więc i skorzystanie z prawa podmiotowego kształtującego żądania obniżenia ceny nastąpiły już po upływie tego terminu z art. 568 k.c. Sąd I instancji podkreślił, że w sprawie nie zostało wykazane, aby powód wadę podstępnie zataił (art. 568 § 2 k.c.). Natomiast użycie przez ustawodawcę sformułowania „wygasają" oznacza, że odwołuje on się nie do przedawnienia, lecz do prekluzji. Mimo że są to dwie podobne instytucje prawa materialnego, oparte na przesłance upływu czasu, to jednak są one od siebie odrębne i łączą się z nimi różne skutki prawne. Przedawnienie nie powoduje wygaśnięcia roszczenia, a tylko to, że zmienia się ono w tzw. zobowiązanie niezupełne (naturalne), którego cechą jest możliwość uchylenia się dłużnika od zaspokojenia roszczenia, niemożność jego przymusowej realizacji. W przypadku zaś terminów prekluzyjnych (zawitych) skutkiem jest wygaśnięcie uprawnień.

Nie znajdowała w sprawie zastosowania przywołana wcześniej regulacja art. 568 § 3 k.c., zgodnie z którą zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie terminu, jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie. Sąd Okręgowy nie dał wiary pozwanemu, jakoby przed procesem informował powoda o wadach zakupionych pasków. Pozwany nie zawiadomił powoda o wadach przed niniejszym procesem, a zarzuty od nakazu zapłaty nie mogą zostać uznane za takie zawiadomienie z analogicznych względów, jak nie mogły zostać uznane za skuteczne zgłoszenie żądania obniżenia ceny - zostały podpisane przez pełnomocnika procesowego który nie był upoważniony do dokonania takiej czynności materialnej, także udzielone mu pełnomocnictwo procesowe szczególne nie obejmowało prawa do zawiadomienia w imieniu mocodawcy o wadach rzeczy. Natomiast rozprawa z dnia 10 maja 2012 r. odbyła się już po upływie wyżej wymienionego terminu. Całokształt sprawy i zajmowane w niej przez powoda stanowisko sprzeciwia się przyjęciu, iż powód zgadzał się na działanie na działanie procesowego pełnomocnika pozwanego bez umocowania (art. 104 k.c.).

Niezależnie od powyższego powództwo podlegało, zdaniem Sądu Okręgowego, oddaleniu również z uwagi na treść art. 563 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 24 grudnia 2014 r. Zgodnie z § 2 tego przepisu w wypadku sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie. Przy czym z ustalonego stanu faktycznego i także ze stanowiska pozwanego - na co również zwraca uwagę Sąd Apelacyjny - wynika, że już przy rozpakowywaniu towaru dostrzegł wady towary (art. 563 § 2 k.c.). Używając niedookreślonego zwrotu „niezwłocznie" ustawodawca pozostawił organowi orzekającemu swobodę dokonania oceny, czy w okolicznościach konkretnej sprawy zawiadomienie sprzedawcy o wadzie rzeczy nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki, bo tak wykłada się sformułowanie ustawy. Nie sposób przyjmować tutaj obowiązywania jakiegoś określonego terminu. Wprawdzie zwykle w orzecznictwie wskazuje się, że pod pojęciem „niezwłocznie" należy rozumieć okres maksimum 14 dni, jednakże termin ten nie może być traktowany w sposób bezwyjątkowy, gdyż w okolicznościach konkretnej sprawy „niezwłoczne" zawiadomienie o wadzie oznaczać może termin nieco dłuższy lub krótszy. Z ustalonego w tej sprawie stanu faktycznego nie tylko wynikało, że pozwany nie zawiadomił powoda o wadach towaru niezwłocznie po ich wykryciu, czy choćby nawet w terminie 14 dni po ich wykryciu, ale wręcz w ogóle nie zawiadomił go o nich przed wszczęciem procesu (przez ponad pół roku od ich wykrycia, licząc od pierwszego transportu do daty wniesienia pozwu). Zdaniem Sądu I instancji nie do obrony wydawała się teza, jakoby sprawdzenie

jakości pasków z pierwszej dostawy wymagało więcej niż pół roku, a z ostatniej dostawy ponad 4 miesięcy liczonych do wytoczenia powództwa. W każdym z ww. wypadków uznać należy, że okres zawiadomienia o wadzie znacznie przekraczał niezwłoczny termin w rozumieniu przywołanego powyższego przepisu. Przy czym nie budziło wątpliwości, że ciężarem kupującego było nie tylko udowodnienie istnienia wady, ale też zachowanie aktów staranności, tj. zbadanie rzeczy i powiadomienie sprzedawcy o wadzie. Natomiast statuowany przez art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu nie tylko obarczał strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, ale przede wszystkim obarcza je konsekwencjami zaniechania realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności - skutkując niekorzystnym dla strony wynikiem procesu.

W czynionych rozważaniach Sąd Okręgowy odniósł się również do treści art. 564 k.c., zgodnie z którym w wypadkach przewidzianych w tym przepisie utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie następuje pomimo niezachowania terminów do zbadania rzeczy przez kupującego i do zawiadomienia sprzedawcy o wadach, tj. wówczas gdy jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił albo zapewnił kupującego, że wady nie istnieją. Pozwany nie podnosił, nie mówiąc już o udowodnieniu, że powód wadę podstępnie zataił. W sprawie brak było również podstaw do przyjęcia, aby powód zapewnił kupującego, że wady nie istnieją - jak wskazał Sąd Apelacyjny, wiadomość e-mail z 26 lutego 2011 r. nie stanowiła oferty w rozumieniu art. 66 § 1 k.c., a zatem do zawarcia umowy nie mogło dojść w trybie art. 68(1) § 1 k.c. Tak więc wskazane proporcje określonych rodzajów towaru nie mogły być uznane za zapewnienie sprzedawcy. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność, że podczas zawierania umowy w (...) powód zapewnił go o określonych właściwościach pasków. Takie zapewnienie byłoby zapewne zbędne, choćby wobec okazania pasków będących przedmiotem transakcji.

Strony umówiły się na sprzedaż towaru określonego co do gatunku - określonej ilości pasków. Zgodnie zaś z art. 557 § 2 k.c. gdy przedmiotem sprzedaży są m.in. rzeczy oznaczone tylko co do gatunku sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili wydania rzeczy. Jak zaś twierdzi pozwany, podczas rozładunku głośno komentował on złą jakość pasków (inną rzeczą niż głośne narzekanie jest jednak poinformowanie sprzedawcy o wadach, czego z kolei pozwany nie udowodnił). Wracając do rozważań Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji zauważył, że - według twierdzeń samego pozwanego - już same czynności polegające jedynie na wyładunku zapakowanego towaru pozwalały na skuteczną notyfikację wad polegających na braku właściwości pasków. Przyjął tym samym, że już w chwili wydania rzeczy (rozładunku) pozwany wiedział o złej jakości pasków, braku pasków skórzanych czy męskich (wadach), a więc także z tej przyczyny powód jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej oznaczonej tylko co do gatunku. Pozwany nie mógł skutecznie powoływać się na uprawnienia z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

Łączna wysokość ceny, do której zapłaty zobowiązany był pozwany wynosiła 218.398,80 €. Jak już bowiem wskazano - zgodnie z art. 535 § 1 k.c. - przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Kwota ta wygasła wskutek zapłaty przez powoda tytułem zaliczki na podstawie faktury zaliczkowej w zakresie 121.000 €. Do zapłaty po stronie pozwanego pozostało więc 97.398,80 €. Dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie główne w wysokości 97.398,80 € było uzasadnione w całości.

Z uwagi na akcesoryjność materialną roszczenia odsetki względem roszczenia głównego, na podstawie art. 481 § 1 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że usprawiedliwione co do zasady żądanie odsetek. Powód żądał ich od 21 czerwca 2011 r. Takie żądanie wynikało z treści faktury, gdzie jako termin płatności określono 20 czerwca 2011 r. Jednakże z ustalonego stanu faktycznego wynikało bezspornie, co przyznał sam powód, że strony uzgodniły przesunięcie terminu płatności do końca lipca 2011 r. Oznacza to, że termin płatności ceny z faktury przypadał na 31 lipca 2011 r., a więc odsetki należały się powodowi dopiero od dnia następnego, tj. od 1 sierpnia 2011 r. Zasadnie powód żądał odsetek w wysokości tzw. odsetek ustawowych, a więc których wysokość określić należy na podstawie rozporządzenia określonego w art. 359 § 3 k.c. (art. 481 § 2 zd. 1 k.c.).

Stąd też, Sąd I instancji utrzymał w mocy wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym w zakresie 97.398,80 € wraz z ustawowymi odsetkami od 1 sierpnia 2011 r., uchylając ten nakaz i oddalając powództwo w pozostałym zakresie, tj. w zakresie żądania odsetek za okres od 21 czerwca 2011 r. do 31 lipca 2011 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu i kosztów celowych. Na koszty procesu powoda (zwolnionego w całości od kosztów sądowych mocą postanowienia sądu) składały się tylko koszty sądowe w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 7.200 zł ustalone w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2013 r., poz. 490) i 5.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, który prowadził już sprawę w pierwszej instancji w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Apelacyjnym. Powód nie wykazał, aby niezbędny nakład pracy pełnomocnika powoda oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika powoda w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, uzasadniał przyznanie mu wyższego wynagrodzenia, niż tzw. stawka minimalna (art. 109 § 2 k.p.c.). W szczególności nie uzasadniało tego rozpoznanie sprawy po raz drugi przez sąd pierwszej instancji, albowiem po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd apelacyjny czynności strony powodowej ograniczyły się do złożenia nielicznych pism procesowych oraz uczestnictwa na dwóch rozprawach, przy czym jedynie jedna może być określona jako obszerna. Powód nie wykazał, aby uiścił opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w postępowaniu sądowym. Dodatkowo oddalony wniosek o zabezpieczenie został wniesiony przez powoda osobiście, a więc brak jest podstaw do uwzględnienia w ramach kosztów procesu wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu zabezpieczającym; notabene sam wniosek nie został opłacony, a więc powód nie wykazał, że poniósł koszty sądowe w postępowaniu zabezpieczającym (k. 156-157), co jest oczywiste, skoro był zwolniony od kosztów sądowych mocą postanowienia sądu. Wreszcie Sąd I instancji zauważył, że w niniejszej sprawie wydano nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, że powód nie wnosił o przyznanie mu kosztów postępowania o wykonanie zabezpieczenia. Na podstawie art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. oraz przywołanych przepisów - zasądzono od pozwanego na rzecz powoda 12.600 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika.

Powód został zwolniony od kosztów sądowych w całości, w związku z tym nieuiszczone w sprawie koszty obejmowały 26.066,21 zł tytułem opłaty od pozwu w postępowaniu nakazowym w wysokości 4.821 zł oraz opłata od apelacji w wysokości 19.284 zł, a dodatkowo wyłożone przez sąd tytułem wydatków 383,76 zł , 1.132,78 zł , 85,28 zł i 359,39 zł. Zgodnie z art. 83 ust. 1 i 2, art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy ww. kwotę nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi, z czego 4.821 zł wynikło z utrzymania w mocy wydanego w sprawie nakazu zapłaty w zakresie pkt.2 (pkt. 1 sentencji wyroku), zaś 21.245,21 zł ściągnięta została w pkt. 3 wyroku. Sam powód, pomimo że został zwolniony od kosztów sądowych w całości, uiścił opłatę od apelacji w wysokości 30 zł . Apelacja powoda nie podlegała opłacie , zgodnie więc z art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych z urzędu zwrócono stronie różnicę między opłatą pobraną a opłatą należną. Wobec uiszczenia przez pozwanego zaliczki na wynagrodzenie biegłego sądowego z zakresu księgowości w wysokości 2.500 zł, z której wykorzystano jedynie 1.994,59 zł, na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych - z urzędu Sąd zwrócił mu 505,41 zł tytułem różnicy pomiędzy poniesionymi wydatkami a wpłaconą zaliczką.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany. Zaskarżył orzeczenie w części, tj. co do rozstrzygnięcia z pkt 1, 3-4 wyroku, Sądowi I instancji zarzucił:

1) nierozpoznanie istoty sprawy, wyrażające się w nierozstrzygnięciu merytorycznego zarzutu pozwanego o obniżenie ceny bezpodstawnie przyjmując, że pozwany nie zachował terminu ustawowego do zawiadomienia o wadzie towaru;

2) błąd w ustaleniach faktycznych wyrażający się w błędnym przyjęciu, że:

a) pozwany nie zgłaszał przed procesem powodowi zastrzeżeń co do jakości pasków;

b) pozwany po transakcji dotyczącej pasków dalej kontynuował współpracę z powodem;

c) pozwany nie zachował terminów do zbadania rzeczy;

3) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, wyrażającą się w:

a) bezzasadnym ustaleniu, że powód nie zapewniał pozwanego o nieistnieniu wad, podczas gdy z treści wiadomości e-mail z 26.02.2011r wynika jednoznacznie, że powód przedstawił pozwanemu szczegóły dotyczące oferowanego asortymentu i w żadnym miejscu nie wskazał, że towar pochodzi ze starej kolekcji, wątpliwej jakości materiałów oraz że jego części nie stanowią paski męskie,

b) sprzeczne z zasadami logicznego myślenia przekonanie Sądu, że do zawarcia umowy doszło w (...), podczas gdy istotne elementy umowy sprzedaży, tj. cena,, gatunek asortymentu, jego jakość i ilość, zostały ustalone przed wyjazdem do Hiszpanii (mail powoda, wpłata zaliczki na poczet zawartej już umowy), co potwierdzają zeznania samego pozwanego, świadków H. M. i J. M., a wizyta w (...) miała na celu jedynie doprecyzowanie kwestii związanych z transportem pasków oraz ich późniejszym magazynowaniem przez pozwanego (pozwany miał osobiście przekonać się jak wygląda magazynowanie takiej ilości towaru, gdyż przed dostawą konieczne było przygotowanie pomieszczeń i podpisania odpowiednich umów najmu),

c) uznaniu w sposób arbitralny za niewiarygodne zeznań świadków zgłoszonych przez stronę pozwaną tylko ze względu na rodzaj stosunków łączących świadków ze stroną pozwaną i oparcie ustalenia najistotniejszych dla sprawy okoliczności, a mianowicie okoliczności zgłoszenia wad przed wszczęciem niniejszego postępowania jedynie na zeznaniach strony powodowej,

d) przyjęciu przez Sąd, że pozwany nie dokonał wobec powoda niezwłocznej notyfikacji stwierdzonych przez siebie wad towaru,

e) bezzasadnym przyjęciu przez Sąd, że pozwany powinien złożyć zastrzeżenie o jakości dostarczonego towaru w liście przewozowym podczas gdy odbiorcą (adresatem) listu przewozowego był powód i jedynie on mógł stosowne zastrzeżenie poczynić;

4) naruszeniu prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. odzieżownictwa, podczas gdy jego dopuszczenie i przeprowadzenie było konieczne dla wykazania wadliwości dostarczonego przez powoda towaru, jak również wysokości zgłoszonego przez pozwanego żądania obniżenia ceny, a konsekwencji uniemożliwienie pozwanemu wykazania podstaw podnoszonych przez niego zarzutów;

5) naruszeniu prawa procesowego, tj. art. 229 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i całkowite pominięcie, że powód przyznał w kontekście wad dostarczonego towaru na rozprawie w dniu 10 maja 2012 r., że w dostawie miały być paski skórzane,

6) naruszeniu prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. przejawiające się w niewskazaniu przyczyn konkretnych, dla których odmówił wiarygodności zeznań świadków strony pozwanej poprzestając jedynie na ogólnym stwierdzeniu, że zeznania tych świadków są niewiarygodne bowiem należą do grona rodziny lub znajomych pozwanego, poprzestając na tak merytorycznym uzasadnieniu swojej decyzji;

7) naruszeniu art. 91 k.p.c. i art. 92 k.p.c. w związku z art. 95 - 109 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że pełnomocnik Pozwanego nie miał umocowania do podniesienia zarzutu obniżenia ceny.

Podnosząc ww. zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

W odpowiedzi powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Postanowieniem z 24 listopada 2016 r., sygn. II CO 103/16, Sąd Najwyższy wyznaczył Sąd Apelacyjny w Poznaniu, jako właściwy do rozpoznania sprawy I ACa 1549/15 z powództwa G. M. przeciwko R. M. o zapłatę.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, poza odnoszącymi się do daty zakończenia segregacji pasków, o czym w dalszej części uzasadnienia i przyjmuje je za własne, podzielając także wywody prawne tego sądu.

Chybiony okazał się najdalej idący z zarzutów podniesionych w wywiedzionym przez pozwanego środku odwoławczym, tj. zarzut nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy. Podkreślić należy, że w orzecznictwie wielokrotnie wskazywano, iż o nierozpoznaniu istoty sprawy mówić można jedynie wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w toku procesu nie odniósł się tego, co było przedmiotem postępowania, bądź też zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony (uczestnika), niezasadnie uznając, że konieczność taka nie zachodzi ze względu na występowanie materialnoprawnych lub procesowych przesłanek, które unicestwiają zgłoszone roszczenie. Ponadto nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi również w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej (szerzej: wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 2017 r., IV CZ 130/16, Legalis nr 1581148). Tymczasem w niniejszej sprawie żadna z powyższych okoliczności, nie zaistniała. Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe , następnie dokonał oceny materiału dowodowego, na podstawie którego poczynił, co do zasady, prawidłowe ustalenia faktyczne (z wyłączeniem okoliczności, które wskazane zostaną w dalszej części niniejszego uzasadnienia), opierając na nich odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Przedmiotem ustaleń i oceny Sądu Okręgowego była skuteczność podniesionego przez pozwanego zarzutu obniżenia ceny w świetle obowiązujących w dacie zawarcia przez strony umowy, przepisów prawa materialnego dotyczących rękojmi za wady przy sprzedaży, co wynika wprost z uzasadnienia zaskarżonego wyroku i przeczy twierdzeniom apelującego o nierozpoznaniu istoty sprawy.

Nieuzasadniony w okolicznościach rozpoznawanej sprawy okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 233§1k.p.c. oraz dokonania błędnych ustaleń faktycznych w zakresie wskazanym w apelacji.

Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż powód nie złożył pozwanemu oferty zawarcia umowy w rozumieniu art. 66 § 1 k.c., ani też nie zapewnił go o jakości czy cechach towaru będącego przedmiotem umowy sprzedaży, tzn. nie zaoferował pozwanemu zakupu pasków pochodzących z nowej kolekcji, w których miały znajdować się paski męskie, a nadto w których 30% miało być paskami skórzanymi. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że zapewnienie sprzedawcy, z którym ustawodawca łączy skutek określony w art. 564 k.c., może przybierać różną postać - świadectwa jakości, atestu, certyfikatu, znaku jakości czy innych informacji pochodzących od sprzedawcy co do ilości, masy i innych cech przedmiotu sprzedaży (szerzej: J. Skąpski, [w:] System Prawa Cywilnego, Tom III, cz. 2, s. 136; E. Habryn-Chojnacka [w:] Gutowski, Komentarz, Tom II, art. 564, Nb 4). Ponadto za równoznaczne z zapewnieniem kupującego, że wady nie istnieją, poczytywać należy różnorodne sformalizowane sposoby potwierdzenia dobrej jakości rzeczy, w tym kartę (książkę) gwarancyjną (szerzej: wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2004 r., II CK 378/02, Legalis nr 181186). Zauważyć trzeba, że na obecnym etapie postępowania kwestia tego czy wiadomość e-mail z 26 lutego 2011 r., stanowiła ofertę w rozumieniu przepisów k.c. w ogóle pozostawała poza ustaleniami Sądu I instancji. Została ona jednoznacznie przesądzona przez Sąd Odwoławczy w ramach postępowania apelacyjnego, zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 22 maja 2014 r., sygn. I ACa 1588/13. Stosownie zaś do treści art. 386 § 6 k.p.c. ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Tym samym, niezasadne było stanowisko skarżącego, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży w

drodze przyjęcia konkretnej oferty przedstawionej pozwanemu przez powoda w treści e-maila , a tym samym, że w ramach przedmiotowej oferty mieściło się zapewnienie co do ilości i jakości poszczególnego towaru.

Co znamienne, zaoferowany przez strony materiał dowodowy, prawidłowo oceniony w zakresie jego wiarygodności przez Sąd Okręgowy, nie pozwolił na ustalenie, że pozwany zawarł z powodem umowę w oparciu o zapewnienia powoda co do jakości i właściwości sprzedawanych pasków odpowiadających treści e-maila. Trafne było bowiem ustalenie Sądu I instancji, że umowa sprzedaży pomiędzy stronami została zawarta dopiero w Hiszpanii, po obejrzeniu pasków przez pozwanego, gdyż to tam ostatecznie ustalone zostały jej istotne warunki, w tym przedmiot transakcji, ilość nabywanego towaru, cena pojedynczego paska, warunki transportu. Niewiarygodne są twierdzenia pozwanego, że wizyta w Hiszpanii miała jedynie na celu doprecyzowanie kwestii związanych z transportem pasków i ich późniejszym magazynowaniem przez pozwanego, skoro z wyjaśnień samego pozwanego wynikało, że dopiero (...) podczas wizyty stron wskazali ilość pasków i tę ilość pozwany zdecydował się kupić (k 185v), zaś organizacją transportu zajmował się powód, co było bezsporne. Nadto potwierdzeniem ustalenia, że do zawarcia umowy doszło w (...)są zeznania złożone przez pozwanego na rozprawie 05.05.2015r w których wskazał, że podczas wizyty w (...) okazano mu przeznaczone do nabycia paski zapakowane w tzw. big bagi i kartony, które po pobieżnych oględzinach zdecydował się nabyć (k. nagranie rozprawy k-602, protokół pisemny k- 600). W świetle powyższych okoliczności, nie może budzić wątpliwości fakt, że do zawarcia umowy w rzeczywistości doszło dopiero po okazaniu kupującemu towaru, co miało miejsce nie w Polsce, lecz na terytorium (...) Poza tym dodać należy, że nawet pobieżne oględziny wystawionych w magazynie wzorów pasków pozwalały kupującemu na samodzielne ustalenie czy wśród towaru są paski męskie, skórzane, dobrej jakości i zgodne z aktualnymi trendami mody. Z twierdzeń samego pozwanego wynika bowiem, że już same czynności polegające na rozładunku zapakowanego towaru pozwalały na stwierdzenie wad polegających na braku wskazanych wyżej właściwości pasków.(k 183). Konsekwencje pobieżności przeprowadzonych przez nabywcę oględzin, a co za tym idzie brak należytego ustalenia przez niego właściwości przedmiotu umowy, muszą obciążać pozwanego. Jak wcześniej podano pozwany miał możliwość samodzielnego ustalenia właściwości towaru objętego zawieraną przez niego umową sprzedaży, w tym czy wśród towaru znajdują się paski męskie, skórzane, jaka jest ich jakość oraz wzornictwo i to przed podjęciem decyzji o ich zakupie. Zatem nie można przyjąć , jak tego chce apelujący, że nabył towar o właściwościach zapewnionych przez powoda. Z tego zaś względu przepis art. 564k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy, w świetle którego skutki upływu terminu do zbadania nabywanej rzeczy i zawiadomienia sprzedawcy o stwierdzonej wadzie w postaci utraty uprawnień z rękojmi nie następują , jeżeli sprzedawca zapewnił kupującego ,że wady nie istnieją, nie mógł znaleźć zastosowania.

Zasadnie natomiast Sąd Okręgowy przyjął, że w sprawie znajduje zastosowanie przepis art.557§2k.c. W myśl powołanego przepisu gdy przedmiotem sprzedaży są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili wydania rzeczy. Z wyjaśnień samego pozwanego wynikało , że już w momencie rozładunku zakupionego towaru wiedział o wadach pasków w postaci uszkodzeń fizycznych, a nadto zauważył, że pośród zakupionego towaru brakuje pasków skórzanych. Dysponując wiedzą o wadach towaru już w momencie ich odbioru pozwany nie zrezygnował z kolejnych dostaw i dokonywał ich odbioru, bowiem jak sam zeznał oczekiwał na dobrą partię na koniec dostaw (k 600-600v). Skoro zatem pozwany mając wiedzę o wadach towaru dokonywał jego odbioru, nie może teraz wobec powoda zgłaszać roszczeń wynikających z istnienia stwierdzonych podczas wydania towaru wskazanych wyżej wad z uwagi na wynikający z art.557§2k.p.c skutek zwolnienia sprzedawcy z odpowiedzialności z tytułu rękojmi .

Nie ma także racji apelujący kwestionując ustalenie , iż pozwany nie dokonał wobec powoda niezwłocznej notyfikacji stwierdzonych przez siebie wad towaru. Pozwany, co wynika z jego zeznań dysponował możliwością zgłoszenia wadliwości towaru już od momentu dokonania rozładunku zakupionego towaru, bowiem już wówczas stwierdził , że 3/4 przywiezionego transportu ma wady w postaci uszkodzeń fizycznych pasków, a nadto zauważył, że pośród zakupionego towaru brakuje pasków skórzanych. Istnienie i zakres wad ostatecznie pozwany potwierdził po przeprowadzeniu segregacji towaru, przy czym, co znamienne zeznał, że segregacja zakończyła się jeszcze na początku czerwca 2011 r. (k183v,k. 600), nie zaś jak przyjął Sąd I instancji - dopiero w sierpniu 2011 r. Skoro zatem pozwany już na początku czerwca 2011r., po posegregowaniu wszystkich pasków, miał pełną informację o zakresie wadliwości

towaru, to logicznym i racjonalnym jest, że gdyby jak twierdzi, dokonał notyfikacji wad powodowi, to nie przyjmowałby wystawionej przez powoda faktury z czerwca 2011r z terminem płatności na 20.06.2011r, jak również nie zabiegałby o przedłużony termin do zapłaty całej należnej kwoty, zobowiązując się do uiszczenia brakującej części z 218.398,80 euro tytułem ceny sprzedaży do końca lipca 2011r. Pozwany po dokonaniu segregacji pasków przygotował natomiast profesjonalny katalog, w którym opisał i udokumentował fotograficznie paski różnych rodzajów , wykonane z różnych materiałów (także skórzane) w cenach 3,50zł do 60zł. oraz przystąpił do ich sprzedaży. Takie zachowanie pozwanego wskazuje ,że w istocie akceptował on fakt, że część dostarczonego była wadliwa, licząc na zysk uzyskany ze sprzedaży pełnowartościowej partii towaru po ustalonych przez siebie cenach i potwierdza ustalenie sądu o braku dokonywania przez pozwanego niezwłocznej notyfikacji stwierdzonych wad towaru, mimo narzekań na jakość pasków podczas rozładunku. Z tych tez względów nie budzi zastrzeżeń dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zeznań świadków H. M., J. M. , R. P. jako uwzględniająca cały zebrany w sprawie materiał dowodowy i nie nasuwająca zastrzeżeń zarówno z punktu widzenia poprawności logicznej jak i zasad doświadczenia życiowego. W uzasadnieniu apelacji zawarta została polemika z dokonaną oceną i wnioskami wywiedzionymi przez Sąd i instancji, jednak wywodów tych nie sposób podzielić jako sprzecznych z opisanym wyżej zachowaniem samego pozwanego.

Niedochowanie przez pozwanego aktów staranności skutkowało, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, utratą uprawnień z rękojmi- art. 563§2k.c., a w konsekwencji nieskutecznością podniesionego w zarzutach od nakazu zapłaty, zarzutu obniżenia ceny z tytuły rękojmi za wady. Ubocznie wskazać należy, że twierdzenia pozwanego zawarte w zarzutach od nakazu zapłaty nie obejmowały wad w postaci braku pasków męskich w dostarczonym towarze. Zatem , stosownie do znajdującego zastosowanie w sprawie przepisu art.495§3k.p.c. pozwany, który nie wykazał, iż nie mógł powołać powyższej okoliczności w zarzutach , utracił prawo do powołania się na wadę rzeczy obejmującą brak pasków męskich.

Nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia art.227k.p.c. w zw. z art.217§2k.p.c. Skoro bowiem zostało ustalone, że powód jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi za dostarczony pozwanemu towar po pierwsze z uwagi na fakt, że pozwany wiedział o wadach w chwili wydania rzeczy (art. 557§2k.c.) ,jak również wobec utraty uprawnień z rękojmi z uwagi na brak zachowania aktów staranności i powiadomienia powoda niezwłocznie o dostrzeżonych wadach (art. 563§2k.c.), nie zachodziła potrzeba ustalania czy rzeczywiście sprzedany towar był wadliwy, a zatem niecelowe było przeprowadzenie w toku postępowania dowodu z opinii biegłego na okoliczność wadliwości dostarczonych pozwanemu rzeczy. Z tych względów, a także wobec treści art. 568§3k.c. zarzut naruszenia art. 91k.p.c. i 92k.p.c w zw. z art. 95-109k.p.c. pozostawał poza zakresem rozważań Sądu Apelacyjnego jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Bezzasadny okazał się także zarzut naruszenia art.229k.p.c. Z całego kontekstu wypowiedzi powoda na rozprawie z 10.05.2002r (k 180v) wynika jedynie, że informował pozwanego , jeszcze przed wyjazdem do (...), że w dostawie mają być paski skórzane, co przeczy twierdzeniom apelującego, iż powód posiadał wiedzę o wadliwości towaru, którą uzyskiwał na bieżąco do pozwanego, skoro wady towaru ujawniły się dopiero podczas jego rozładunku .

Zarzut naruszenia art. 328§2k.p.c. nie mógł okazać się skuteczny, jako że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawierało wszystkie elementy wskazane w art. 328§2k.p.c., w tym ocenę zeznań świadków wskazującą przyczyny, dla których sąd odmówił wiarygodności części świadków w sposób poddający się kontroli apelacyjnej.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji, kosztami postępowania w całości obciążono pozwanego, jako stronę przegrywającą, zasądzając od niego na rzecz powoda 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, odpowiadających stawce minimalnej z § 10 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 1667).

del.SSO Tomasz Chojnacki SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga SSA Małgorzata Kaźmierczak